



KROPLA OPTYMIZMU

STYCZEŃ 2025

CENTRUM AKTYWNOŚCI SENIORÓW >OPTYMISTA<

Polski Komitet Pomocy Społecznej

Kraków, ul. Henryka Sienkiewicza 2a

Wtorek, 26 listopada 2024 roku.

Zebraliśmy się w Klubie Seniora, aby uczcić tradycyjne „ANDRZEJKI”. Skąd się wzięło to święto? Wywodzi się ono prawdopodobnie ze starożytnej Grecji. Według wierzeń pogańskich na ziemi pojawiały się wówczas dusze zmarłych oraz zjawy. Ich obecność miała wzmacniać siłę wróżb, które niegdyś uważane były za wiarygodne i miały niebagatelne znaczenie.

W Polsce jest to jedna z najstarszych tradycji ludowych, która obchodzona jest w noc przed dniem Św. Andrzeja Apostoła. Jest to ostatnia okazja do zabaw przed obowiązującym okresem adwentu.

My również z tej okazji wspaniale bawiliśmy się. Na stołach zjawily się ciasta, owoce, soki i inne smakołyki. Danusia przeczytała wiersze własnego autorstwa. Zebrała gromkie brawa. Ula rozbawiła nas prześmiesznymi wierszykami satyrycznymi, a Janina rozdała wróżby. Przy czytaniu wróżb było mnóstwo śmiechu. Koleżanki i Koledzy opowiadali żarty, śpiewali piosenki. Bawiliśmy się wspaniale, do późnego wieczora.

Do następnego spotkania ANDRZEJKOWEGO za rok.



Wtorek, 17 grudnia 2024 roku.

Tym razem Członkowie Klubu „OPTYMISTA” zorganizowali Opłatek Wigilijny w Klubie Seniora. Około godziny 16:00, kiedy zauważyliśmy pierwszą gwiazdkę, nawiązującą do gwiazdki, którą na wschodniej stronie nieba ujrzeli Trzej Królowie, wstaliśmy i podzieliliśmy się opłatkiem, symbolizującym Ciało Chrystusa. Atmosfera była podniosła. Potem wszyscy składaliśmy sobie wzajemnie życzenia. Zrobił się wesoły harmider.

Trwało to dość długo. W końcu zasiedliśmy do suto zastawionych stołów. Na stołach same wspaniałości, przygotowane przez Seniorki. Oczywiście nie zapomnieliśmy o kolędach. Nasze Koleżanki pięknie śpiewały. Spotkanie wigilijne było bardzo udane.

Obyśmy w tym gronie spotkali się za rok.



Kraków w zimowej szacie

Dziś z nostalgią możemy podziwiać fotografie przykrytego białym puchem Krakowa. I z nadzieją oczekiwać na śnieg, który czynił okres świąteczny jeszcze bardziej magicznym niż zwykle.



Nasze miasto pełne jest urokliwych zakątków, ślicznych uliczek, tajemniczych zaułków. Magia Krakowa działa na każdego bez wyjątku; bez względu na porę roku czy dnia.



Niezależnie od kaprysów pogody, świąteczną aurę znajdziemy na wielu ulicach i kiermaszu świątecznym w Rynku.

Kraków świeci blaskiem swojej architektury i klimatu.

Wybierzcie się na spacer po mieście.



Kartka z kalendarza

21 grudnia 1874 r. urodził się w Warszawie Tadeusz Boy-Żeleński – tłumacz, krytyk literacki i teatralny, poeta, eseista, działacz społeczny i lekarz. Zastrzelony przez hitlerowców we Lwowie, w lipcu 1941 r.

Grudzień jest to miesiąc przyznawania nagród Nobla. Pierwszą nagrodę Nobla przyznano w 1901 r. Polacy, którzy otrzymali literacką nagrodę Nobla: 1905 r. – Henryk Sienkiewicz, 1924 r. – Władysław Reymont, 1980 r. – Czesław Miłosz. 1996 r. – Wisława Szymborska, 2018 r. – Olga Tokarczuk.

Dłoń

Dwadzieścia siedem kości,
trzydzieści pięć mięśni,
około dwóch tysięcy komórek nerwowych
w każdej opuszce naszych pięciu palców.

To zupełnie wystarczy,
żeby napisać „Mein Kampf”
albo „Chatkę Puchatka”.

Wisława Szymborska (Wystarczy, 2011)



Kraków późną jesienią

Kącik humoru

Nasza koleżanka Ula rozbawiła nas prześmiesznymi wierszykami, dla przykładu:

Jak pijemy?

lekarz - pije na zdrowie,

ksiądz – pije na amen,

matematyk – pije na potęgę.

Albo:

Mądrze gada czy też plecie,

ma swój język Polak przecie!!

Rzeczypospolitej siła w jej języku również tkwiła (Rej)

Dziś kruszeje ta potęga

dziś z angielska Polak gęga...

Pierwszy przykład tezy tej:-

zamiast dobrze! Jest okej!

Nie mów żegnam, mów baj – baj!!

A teraz parę kawałów:

Gdy byłem młody, byłem bardzo biedny, ale po latach ciężkiej pracy... Nie jestem już młody.

Chłopak ściąga dziewczynie okulary i mówi – Wyglądasz dużo lepiej bez okularów. - Ty też wyglądasz dużo lepiej, gdy nie mam na nosie okularów, odpowiada dziewczyna.

Jaki jest pański zawód? Rano rozdaję na ulicy ulotki reklamowe, po południu zbieram je znowu a wieczorem sprzedaję jako makulaturę.

Rozmowa sąsiadów: Słyszałem, że się Pan ożenił. To u Pana też to było słycać?